

Maja Lubiejewska-Chilicka

Lidia Ciołkosz



ARCHIWUM
POLSKICH
LOSÓW



Maja Lubiejewska-Chilicka

Lidia Ciołkosz



ARCHIWUM
POLSKICH
LOSÓW

Kolegium redakcyjne: dr hab. Jerzy Bednarek, Agnieszka Chrzanowska-Pietrzak,
dr hab. Marek Gałęzowski, Małgorzata Kacperek, Marzena Kruk (przewodnicząca),
Magdalena Mołczanowska (sekretarz redakcji)

Redaktor prowadzący: Małgorzata Kacperek

Redakcja: Robert Jankowski

Projekt graficzny, skład i łamanie: Katarzyna Dziedzic-Boboli

Współpraca przy składzie i łamaniu oraz czyszczenie zdjęć: Kazimierz Krajewski

Na okładce: portret Lidii Ciołkosz autorstwa Maurycego Huttera, 1929 r. *Archiwum
Instytutu Pamięci Narodowej*

Druk i oprawa: Drukarnia Skleniarz
ul. Czerwieńskiego 3D, 31-319 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, 2026

ISBN 978-83-8376-589-1

Zapraszamy:

ipn.gov.pl

ksiegarniaipn.pl



**Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej**



ARCHIWUM
POLSKICH
LOSÓW



Lidia Ciołkosz 1902–2002

Kiedy patrzę na portret Lidii Ciołkosz wykonany przez Maurycego Huttera, widzę młodą, nieco melancholijną dziewczynę. Co spowodowało, że została ona legendarną postacią polskiego socjalizmu niepodległościowego? Jaką rolę w kształtowaniu jej poglądów odegrały fascynacja Legionami Piłsudskiego i dorastanie w robotniczej Łodzi? I jakie znaczenie miała w tym twórczość jej ulubionego pisarza Stefana Żeromskiego? Z pewnością na decyzje i zapatrywania Lidii wpłynęło spotkanie w trakcie studiów młodego socjalisty Adama Ciołkosza, którego poślubiła. Dzielili poglądy i zainteresowania, działali w Polskiej Partii Socjalistycznej, a z czasem znaleźli się w jej kierownictwie. W swoich wyborach pozostawali konsekwentni i nigdy nie zrezygnowali z najważniejszej idei, jaką była w ich przekonaniu niepodległość Polski. Po śmierci męża Lidia niosła nadal sztandar pamięci o przedwojennej PPS, aż do jej odtworzenia – wówczas jeszcze jako partii podziemnej – w latach osiemdziesiątych XX w. w Polsce „ludowej”.



Portret Lidii Ciołkosz autorstwa
Maurycyego Huttera, 1929 r.
Archiwum IPN

Dzieciństwo i młodość. Tomaszów Mazowiecki i Łódź

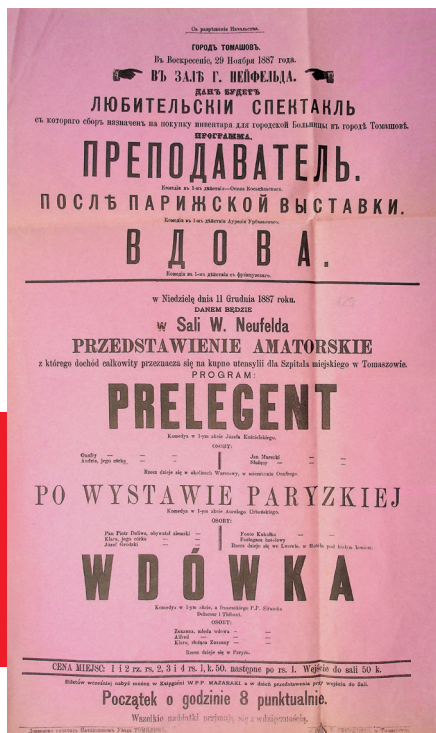
Lidia Ciołkosz, córka Lejzora i Estery Kahanów, urodziła się 24 czerwca 1902 r. w Tomaszowie Mazowieckim w domu swoich dziadków od strony matki – Arona i Gitli Neufeldów – rodzinie żydowskiej utożsamiającej się z polskością. Mieszka-
li oni przy jednej z najstarszych ulic – Tkackiej (wcześniej ul. Grunberska), przy której osiedlali się głównie Żydzi. Dom przy Grunberskiej został wybudowany prawdopodobnie przez pradziadka Lidii, Abrama Nayfelda, w 1827 r. Pod koniec XIX w. przy ul. Tkackiej mieściło się kilka dużych przedsiębiorstw, m.in. farbiar-
nia, tkalnia, zakłady metalowe, a także fabryka należąca do wuja Lidii – Juliana Neufelda (brat matki). Choć Tomaszów uzyskał prawa miejskie w 1830 r., to aż do lat osiemdziesiątych XIX w. nie było w nim chodników ani bruków, a jego miesz-
kańcy musieli dla bezpieczeństwa nosić po zmroku zapalone latarnie. Miasto zawdzięczało swoje powstanie hrabiemu Tomaszowi Ostrowskiemu i jego syno-
wi Antoniemu, który w latach dwudziestych XIX w. z osady górniczo-hutniczej uczynił Tomaszów ośrodkiem przemysłu włókienniczego. W krótkim czasie stał się on jednym z największych ośrodków przemysłowych w Królestwie Polskim.



 Panorama Tomaszowa Mazowieckiego, b.d. *Narodowe Archiwum Cyfrowe*

Dziadek Lidii – Aron Neufeld – był właścicielem składu sukna, pośrednikiem handlowym, a także współtwórcą życia kulturalnego w Tomaszowie. W 1880 r. u zbiegu ul. Św. Antoniego i Zielonogórskiej (późniejszej Tkackiej) wybudował szynk z przyległą do niego salą teatralną, którą nazwano Salą Neufelda.

Wkrótce po narodzinach Lidii rodzina przeniósła się z Tomaszowa do Łodzi. Tam jej ojciec – jak sama wspominała po latach w wywiadzie rzece, którego udzieliła prof. Andrzejowi Friszke w książce *Spojrzenie wstecz* – objął posesję w dużym składzie sukna, a potem założył wraz ze współnikiem oddział sprzedaży detalicznej sukna i kortów przy ul. Piotrkowskiej 80, który przetrwał aż do wybuchu II wojny światowej. Na parterze historycznie mieściły się dwa pomieszczenia handlowo-usługowe, powyżej zaś znajdowały się mieszkania. Sklep miał doskonałą lokalizację – działał w centrum śródmieścia Łodzi. Rodzina Kahanów początkowo mieszkała przy ul. Widzewskiej, która rozpoczęła się w miejscu, gdzie niegdyś kończył bieg pociąg przywożący bawełnę do miasta oraz wywożący gotowe materiały w kierunku Imperium Rosyjskiego.



Afisz teatralny spektaklu *Prelegent* odbywającego się w Sali Neufelda, 1887 r. Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim



Reklama sklepu należącego do ojca Lidii, Lejzora Kahana, zamieszczona w „Informatorze Handlowo-Przemysłowym”, 1914 r. Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Łódzkiego

Ojciec Lidii urodził się w 1872 r. w miejscowości Sopoćkinie niedaleko Grodna. Rodzice Lejzora posiadali tam gospodarstwo. On sam, podobnie jak i jego rodzeństwo, wyjechali do Tomaszowa i Łodzi zachęceni możliwościami, którymi kusiły te prężnie rozwijające się ośrodki przemysłowe. Matka Lidii, o której wykształcenie zadbali rodzice (posiadała tzw. małą maturę), wraz z mężem prowadziła w Łodzi skład sukna. Współ z braćmi była również współwłaścicielką nieruchomości z szeregiem parterowych sklepów w Tomaszowie Mazowieckim. Lidia i jej młodsze rodzeństwo, które urodziło się



 Ulica Piotrkowska w Łodzi, 1939 r. *Narodowe Archiwum Cyfrowe*

już po przeprowadzce rodziny do Łodzi, dorastało więc w zamożnym domu. „Ojciec zawsze chodził do synagogi w Sądny Dzień, gdy odbywały się modły za zmarłych, a w domu paliła się przez cały dzień wielka świeca. Ale nie było u nas koszernej kuchni i nie znaliśmy języka żydowskiego. Moi bracia odbyli konfirmację – barmicwę, do której przygotował ich świecki nauczyciel. Nauczył ich hebrajskiej modlitwy na pamięć (choć hebrajskiego języka nie znali). Na tych uroczystościach byliśmy z mamą i siostrą w synagodze, naturalnie na górze, na balkonie” – podkreślała w swoich wspomnieniach Lidia Ciołkosz.


O edukację Lidii i jej rodzeństwa od wczesnego dzieciństwa dbała głównie matka, która sama dużo czytała i zachęcała do tego swoje dzieci. Znały one na pamięć polskie wiersze, baśnie, piosenki. Estera prenumerowała dla nich

„Przyjaciela Dzieci” (tygodnik o charakterze wychowawczo-edukacyjnym z zacięciem literackim i dbałością o wysoki poziom edytorski i graficzny, współpracujący m.in. z Juliuszem Kossakiem), potem „Przyjaciela Młodzieży”, a gdy były one już starsze – pismo dla młodzieży „Z Bliska i z Daleka”, redagowane przez działaczy pepeesowskich Władysławę Weychert-Szymanowską i Stanisława Posnera. Zachęcała także dzieci do uczestnictwa w harcerstwie. Jako że do Związku Harcerstwa Polskiego przyjmowano wyłącznie młodzież chrześcijańską, Lidia i jej rodzeństwo należeli do powstałych w Łodzi Drużyn Harcerskich im. Tadeusza Kościuszki, obejmujących dziewczęta i chłopców wyznania mojżeszowego z różnych szkół polskich.

Dynamicznie rozwijający się ośrodek przemysłowy, którym stała się Łódź, i powstające tam ogromne fortuny kontrastowały z biedą i nędzą widocznymi na ulicach. Złą sytuację bytową rodzin robotniczych pogłębiały fatalne warunki mieszkaniowe, brak wodociągów i kanalizacji, niskie płace. Matka Lidii, zdając sobie sprawę z powszechnego ubóstwa, szczególnie dotykającego małe dzieci, działała w Towarzystwie „Kropla Mleka”, które powstało w maju 1904 r. z inicjatywy łódzkich lekarzy. Głównym założeniem było rozdawnictwo mleka. W tym celu przy ul. Piotrkowskiej 103 utworzono kuchnię mleczną, w której nocą przygotowywano pokarm dla niemowląt.

Lidia była zaangażowana w tę pomoc wraz z matką, pomagała m.in. płukać i roznosić butelki z mlekiem. Oprócz tego większość czasu poświęcała „Samo-pomocy Szkolnej”, mającej na celu opiekę i pomoc dla niezamożnych koleżanek. Czytała też coraz więcej podsuwanych przez matkę książek – chętnie sięgała zwłaszcza po Żeromskiego, w którego twórczości odnajdywała problemy społeczne obserwowane przez nią samą na ulicach Łodzi. Fascynacja twórczością autora *Szyfowych prac*, podobnie jak osobą marszałka Józefa Piłsudskiego, doprowadziła ją z czasem do środowiska socjalistów. Nie bez powodu nad jej łóżkiem obok portretu Emilii Plater najpierw wisiał portret Piłsudskiego, który jednakże, po przewrocie majowym, został zastąpiony portretem Stefana Żeromskiego.




 Grupa kobiet z dziećmi objęta opieką łódzkiej przychodni Towarzystwa „Kropla Mleka”, na rzecz którego działała Lidia Ciołkosz, 1932 r. *Narodowe Archiwum Cyfrowe*

Zgodnie z wolą rodziców Lidia zaczęła uczęszczać do polskiej szkoły – Żeńskiego Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej, mieszczącego się w za-
bytkowej kamienicy przy ul. Kościuszki 21. Uczyła się tam języka rosyjskiego
oraz historii i geografii Rosji w języku rosyjskim. Inne lekcje były wykładane
w języku polskim. Historii Polski uczono się po kryjomu, pod pozorem robót-
tek ręcznych. Szkoła była dość nietypowa. Część nauczycieli sympatyzowała
z Polską Partią Socjalistyczną, a niektórzy byli nawet członkami podziemnej
wówczas PPS lub należeli do Organizacji Bojowej PPS w Warszawie.

Młodzieńcze fascynacje

„Gdy I wojna światowa wybuchła, miałam 12 lat. W czasie wojny uwielbiałam Le-
giony, Piłsudskiego, dowiadywałam się więcej na ten temat. Zdałam sobie sprawę
z roli, jaką Piłsudski odegrał w walce o niepodległość w PPS, i o tym, że Legiony
wyrósły z Organizacji Bojowej PPS. Legenda bojowców przywiodła mnie do so-
cjalistów. Był to odłam niepodległościowy, wolnościowy i demokratyczny” – mó-
wiła Lidia Ciołkosz na antenie BBC w rozmowie z Antonim Pospieszalskim.



 Fotokopia ilustracji pochodzącej z wydanej w 1918 r. książki *Das Generalgouvernement Warschau. Eine Bilderreihe aus der Zeit des Weltkrieges herausgegeben vom Kaiserlich Deutschen Generalgouvernement Warschau* [Generalne Gubernatorstwo Warszawskie. Cykl zdjęć z okresu wojny światowej], przedstawiająca defiladę wojsk niemieckich w 1917 r. przed Grand Hotelem przy ul. Piotrkowskiej 72 w Łodzi. *Narodowe Archiwum Cyfrowe*

Wkrótce po klęsce Niemiec i Austro-Węgier w I wojnie światowej i po odzyskaniu niepodległości przez Polskę wybuchła wojna polsko-bolszewicka. Lidia była już wówczas dorosłą kobietą. „Przede wszystkim nigdy nie mieliśmy złudzeń co do tego, czym jest Rosja sowiecka i komunizm, a dla polskich komunistów ustrój sowiecki był ideałem, do którego dążyli. Jeszcze we wczesnej młodości przeczytałam ze zgrozą książkę o okrucieństwach rewolucji bolszewickiej. Były to pisane na gorąco zapiski polskiego inżyniera, który uciekł z Rosji. Ukształtowało to moje poglądy na całe życie” – przyznawała w rozmowie z Andrzejem Friszke. Lidia odczuwała szczerą niechęć do Rosji i bolszewizmu. W czasie wojny z bolszewikami wraz z uczennicami klas wyższych wszystkich gimnazjów żeńskich w Łodzi zorganizowała wiec, któremu przewodniczyła. Uczennice utworzyły wówczas Szkolny Komitet Pomocy Żołnierzowi. Zakładały w szkołach szwalnie i reperowały bieliznę ze szpitali wojskowych, zbierały książki z bibliotek szpitalnych i je oprawiały. Część dziewcząt, w tym Lidia, zatrudniła się jako personel pomocniczy w biurach wojskowych, oczywiście nieodpłatnie.

Życie studenckie i początki działalności społecznej

W czerwcu 1920 r. Lidia zdała maturę, zaś jesienią wyjechała na studia do Krakowa. Z racji swoich zainteresowań zapisała się na polonistykę i historię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Już od pierwszego roku uczęszczała na wykłady prof. Ignacego Chrzanowskiego, który po objęciu katedry na UJ specjalizował się głównie w epoce romantyzmu.

„Był przekonany endekiem i stał dosyć wysoko w hierarchii tego stronnictwa. Znał Dmowskiego i się z nim przyjaźnił. Jednocześnie w stosunku do studentów zachowywał bezstronność i życzliwość, niezależnie od naszych poglądów czy pochodzenia” – wspominała po latach Lidia. Profesor Chrzanowski podpisał w 1931 r. protest w „sprawie brzeskiej”, co skutkowało pozbawieniem go katedry na UJ na mocy tzw. ustawy jędrzejewiczowskiej. 6 listopada 1939 r. wraz z innymi profesorami został aresztowany przez Niemców w ramach Sonderaktion Krakau. Zmarł w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen 19 stycznia 1940 r. Innymi wybitnymi wykładowcami, na których zajęcia uczęszczała Lidia, byli m.in. poloniści: prof. Józef Tretiak (badacz literatury polskiej okresu romantyzmu, znawca literatury ukraińskiej), prof. Józef Kallenbach (historyk literatury polskiej, w latach 1928–1929 rektor UJ), prof. Jan Łoś (językoznawca, twórca gramatyki historycznej, sławista, również rektor UJ), Stanisław Kot (historyk, specjalista w zakresie historii wychowania i dziejów reformacji, działacz ludowy, późniejszy minister rządu na uchodźstwie). Jako że Lidie do czasu obrony doktoratu czekały egzaminy z filozofii ścisłej, uczestniczyła również w wykładach prof. Władysława Heinricha, które cieszyły się popularnością wśród studentów.

Rok szkolny 1920

RODOWÓD.

Półrocz...

Nazwisko i imię ucznia <i>Lidia Kabanowska</i>			Jest uczniem zwyczajnym czy nadzwyczajnym <i>nadzwyczajnym</i>		Oznaczenie Wydziału <i>filozoficzny</i>
Miejsce urodzenia <i>Towarno Mazowiecki</i>	Rok urodzenia <i>1902.</i>	Religia <i>mojżeszana</i>	Język ojczysty <i>polski</i>	Poddaństwo <i>Przecz. Polski</i>	Mieszkanie w Krakowie <i>pl. domu</i>
imię, zatrudnienie i miejsce zamieszkania ojca lub opiekuna <i>Lazarski, kupiec-fabrykant Łódź Piotrkowska 256</i>			oświadczenie się do służby wojskowej		
Zakład naukowy, w którym uczeń strawił ostatnie półroczcie <i>Okł. gimn. żeńskie im. K. Dąbrowskiej w Łodzi.</i>			Pobiera stypendjum z fundacji: rocznie Mk. fen. udzielone przez dekretem z dnia L.		
Na jakiej zasadzie uczeń żąda imatrikulacji (nskrypcji wpisu)			wpisano w kwesturze pod Nr.: <i>18121 1920</i> w dniu: <i>Biblio. F. 66</i>		
Zwrócono imatrikulacyjnej (wpisowego) Mk. art. laboratoryjnej Mk. art. czesnego: Mk. fen. art. Mk. fen. art. Mk. fen. art. Mk. fen. art.			Pobrano imatrikulacyjnej (wpisowego) Mk. art. <i>70 969</i> laboratoryjnej Mk. art. czesnego: Mk. fen. art. <i>100 969</i> Mk. fen. art. <i>100 969</i> Mk. fen. art. Mk. fen. art.		

Wykaz odczytów, na które uczeń uczęszcza zamierza.

Przedmiot wykładu	liczba godzin tygodniowo	Nazwisko wykładającego	Podpis ucznia
<i>Logika i logika Kantowskiego</i>	<i>2</i>	<i>fr. Salski</i>	
<i>Logika i logika Kantowskiego</i>	<i>2</i>	"	
<i>Podstawy socjologii</i>	<i>2</i>	<i>fr. Choracki</i>	
<i>Wprowadzenie do socjologii</i>	<i>1 1/2</i>	"	<i>Lidia Kabanowska</i>
<i>Stosunki i Kultura</i>	<i>1</i>	"	
<i>Literatura polska XIX w.</i>	<i>2</i>	<i>fr. Winiakowski</i>	
<i>Objaśnienie wybranych utworów obcojęzycznych</i>	<i>1</i>	<i>fr. Szlach</i>	
<i>Logika historyczna polska</i>	<i>2</i>	<i>fr. Łosi</i>	
<i>Wprowadzenie do gramatyki polskiej</i>	<i>1</i>	"	
<i>Historja ustroju Polski</i>	<i>4</i>	<i>fr. Kiehebe</i>	
<i>Wprowadzenie do historii kultury polskiej</i>	<i>2</i>	<i>fr. Lis</i>	
<i>Filozofja poranna</i>	<i>3.</i>	<i>fr. Garbarski</i>	
<i>Wprowadzenie do filozofji</i>	<i>2</i>	"	

Lidia Kabanowska

Karta z indeksu Lidii Ciołkosz, 1920 r. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wkrótce po przyjeździe do Krakowa Lidia wystąpiła z gminy żydowskiej i zapisała się do sekcji akademickiej Polskiej Partii Socjalistycznej. W rozmowie z prof. Friszke wspominała: „Na pierwszym zebraniu Sekcji Akademickiej PPS w Krakowie poznałam Adama Ciołkosza, który wtedy też został wybrany naszym prezesem. Miał już za sobą wojsko, bo jako 17-letni chłopiec prosto ze szkoły zaciągnął się na ochotnika; mając 18 lat, został mianowany oficerem. Brał udział w walkach o Lwów, Warszawę i Wilno, został ranny w bitwie nad Niemnem. W trzecim powstaniu śląskim dowodził pociągami pancernymi; działał w akcji plebiscytowej w Prusach Wschodnich i wtedy został aresztowany przez Niemców w Kwidzynie. Dopiero po ukończeniu wojny zdał maturę i rozpoczął studia prawnicze na UJ”.

W PPS Lidia spotkała wielu działaczy, z którymi na zawsze połączyła ją i jej przyszłego męża więzi przyjaźni: Zygmunta Grossa – późniejszego sekretarza Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Krakowie, Romana Szymańskiego – przywódcę młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie, Stanisława Kunickiego – w przyszłości znakomitego lekarza w sanatorium w Bystrej. Dwaj ostatni zostali nawet świadkami na ślubie Lidii i Adama.

W 1922 r. powstał Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej – jako akademicka organizacja ogólnopolska. W Krakowie prezesem ZNMS był Adam Ciołkosz, który wchodził też do kierownictwa krajowego oraz reprezentował Związek we władzach Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej. Działalność ZNMS skupiała się głównie na obronie praw niezamożnych studentów, zabieganiu o miejsca w akademikach oraz pomoc finansową dla studentów z robotniczych i chłopskich rodzin. Członkowie ZNMS domagali się ponadto bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach, demokratyzacji szkolnictwa wyższego i rozdziału Kościoła od państwa. Występowali w obronie praw mniejszości narodowych przeciw nacjonalistycznym i an-


tysemickim organizacjom studenckim oraz wspierali robotników w walce o ich prawa, a także manifestowali swoje poparcie dla prezydenta Gabriela Narutowicza.

Jesienią 1923 r. na skutek fatalnej sytuacji gospodarczej rozpoczęły się strajki kolejarzy i pocztowców. Podczas wspólnego wiecu 3 listopada Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Komisja Centralna Związków Zawodowych zgodnie proklamowały strajk powszechny w całym kraju. 11 listopada doszło do wypadków krakowskich, nazwanych później „krwawym wtorkiem”. Przeciwko robotnikom, którzy udawali się na wiec w Domu Robotniczym w Krakowie, stanęły wojsko i policja. W trakcie starć, które potem nastąpiły, część żołnierzy otworzyła ogień. W wydarzeniach krakowskich zginęło 15 robotników, 14 żołnierzy i trzy osoby postronne. Sytuacja mogłaby stać się jeszcze tragiczniejszą, gdyby w jej opanowaniu nie pomogli działacze PPS, którzy w imieniu robotników podjęli się rozmów z władzami, doprowadzili do wycofania wojska z miasta i uspokojenia nastrojów.

Do strajku – jak wspominała Lidia – doszło również w Tarnowie, a kierował nim Adam Ciołkosz. W trakcie starć ulicznych życie straciło siedmiu robotników. Po zajściach z policją w Tarnowie robotnicy spalili kukłę Witosa. Głównym mówcą podczas demonstracji był Kacper Ciołkosz – przyszły teść Lidii, ojciec Adama. Po trzech dniach strajku generalnego rząd odwołał militaryzację kolei i wprowadzenie sądów doraźnych. W trakcie dramatycznych zdarzeń w Tarnowie Adam Ciołkosz musiał pilnie skontaktować się z władzami PPS w Krakowie, a ponieważ ruch kolejowy wstrzymano, zmuszony był pojechać do Krakowa autem z kierowcą. Towarzyszyła mu Lidia, która – jak wspominała po latach – pierwszy raz w życiu jechała wówczas samochodem.


W styczniu 1923 r. w Warszawie Lidia, która jeszcze w czasie studiów zajmowała się działalnością oświatową, wzięła udział w zjeździe założyciel-



 Demonstracja pod Domem Robotniczym na ul. Dunajewskiego w Krakowie, 6 XI 1923 r. *Archiwum Narodowe w Krakowie*

skim Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Prezesem Zarządu Głównego tej organizacji został Ignacy Daszyński, a sekretarzem generalnym – dr Stefan Kopciński, nauczyciel Lidii z gimnazjum w Łodzi. Celem TUR było upowszechnianie oświaty wśród robotników. Powstała prężna organizacja oświatowo-kulturalna z siedzibą w Warszawie i filiami w całym kraju. Wielu robotników, zwłaszcza młodych, właśnie w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego po raz pierwszy zetknęło się bezpośrednio z kulturą i oświatą, a także z ideą socjalistyczną, humanizmem, pojęciami równości i demokracji. W ramach TUR działały chóry, orkiestry, zespoły sceniczne. Organizowano



 Zdjęcia z manifestacji
i pochodów w Tarnowie,
1923 r. Archiwum IPN






 I Zjazd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, do którego należała Lidia Ciołkosz, listopad 1924 r. *Narodowe Archiwum Cyfrowe*

wycieczki krajoznawcze, a w większych ośrodkach, takich jak Kraków, Lwów czy Warszawa, powstawały seminaria robotnicze. Pracę oświatową w TUR Lidia prowadziła do wybuchu wojny jako bibliotekarka, prelegentka odczytowa, wykładowczyni w szkołach Towarzystwa, a potem jako inspektorka oświatowa, objeżdżająca jego oddziały, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach czy osadach fabrycznych.

Po uzyskaniu w 1924 r. absolutorium Lidia przystąpiła do pisania pracy doktorskiej. Jako że do wyboru drogi ideowej zainspirował ją Stefan Żeromski, to właśnie jemu poświęciła swoją pracę pt. „Idee społeczne w twórczości Stefana Żeromskiego”, która została pozytywnie oceniona przez prof. Chrzanowskiego.



 Plaża Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego nad Wisłą w Krakowie, maj 1931 r. *Narodowe Archiwum Cyfrowe*

1
W Krakowie, dnia 25 września 1925.

do Świeckiej Rady
Wydziału filozoficznego
Uniwersytetu Jagiellońskiego
Kraków.

Niżej podpisana uprasza o dopuszczenie jej
do egzaminów ścisłych doktorskich na Wydziale
filozoficznym, a mianowicie z języka i literatury
polskiej jako przedmiotu głównego i historii
jako przedmiotu pobocznego.

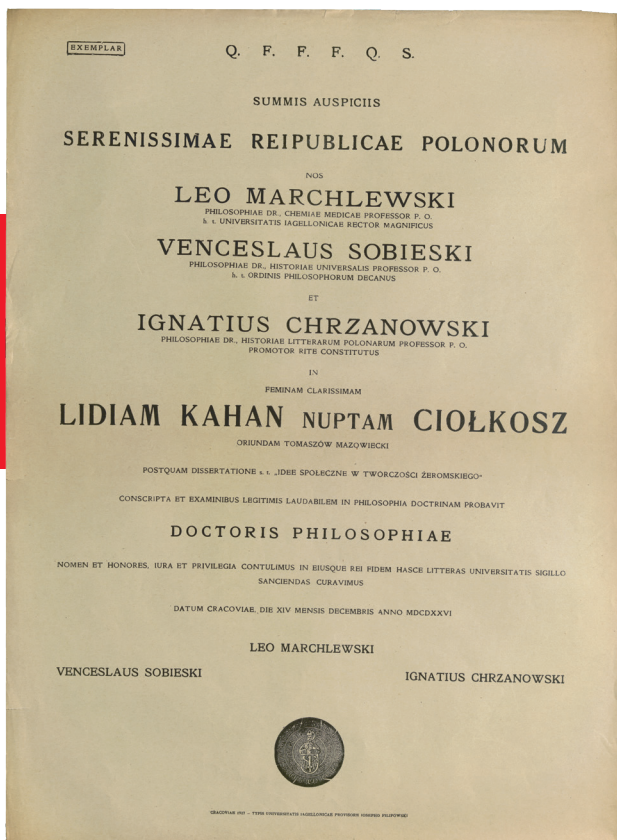
Przy niniejszym rozważam: brisadeiter
egzaminu dojrzałości, absolutyzm, metody
slaba oraz pracę doktora pt. „Idea społeczna
w twórczości Żeromskiego” do oceny. Nadto
rozważam curriculum vitae.

(5 załączników)

Lidia Ciolkosowa - Kabanowa
absolwentka filozofii u. J.

Załączniki wlepkami
do L. Ciolkosowej


Podanie Lidii Ciolkos o dopuszczenie do egzaminów doktorskich,
25 IX 1925 r. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego



Dyplom Lidii Ciołkosz, 1926 r. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Było to miejsce, w którym dzieci – pozbawione możliwości spokojnego odrabiania lekcji w domu – mogły to uczynić w świetlicy pod kierunkiem wychowawczyni. Zapewniony był podwieczorek i organizowano zabawy. W ramach zaangażowania w działalność Polskiej Partii Socjalistycznej Lidia często udawała się do fabryk, kół robotniczych, organizacji związkowych, gdzie wygłaszała odczyty na temat historii ruchu robotniczego czy też przemawiała na uroczystościach rocznicowych PPS. Lubiła jeździć do kolejarzy w Tarnowie, górników w Wieliczce, przemawiać na zebraniach sekcji kobiecych PPS.

Po takich zebraniach nawiązywały się rozmowy z miejscowymi robotnikami z PPS o ich kłopotach i troskach, a z czasem, za każdym ponownym przyjazdem – serdeczne więzi. W wolnym czasie Lidia i Adam chodzili do teatru, kina, czy też na zabawy taneczne do Domu Robotnika przy ul. Dunajewskiego. Spotykali się z przyjaciółmi w swoim mieszkaniu, a często również w kawiarniach. Wakacje Lidia spędzała z rodziną w Łodzi lub w miejscowościach letniskowych pod Łodzią, a po ślubie wyjeżdżała z Adamem do jego rodziny w Tarnowie albo do Zakliczyna nad Dunajcem. Wyjazdy do Zakliczyna były kontynuacją wyjazdów rodzinnych rodziców Adama i jego młodszego brata Zbysława (inżyniera, konstruktora lotniczego).

 Kobiety PPS. Lidia Ciołkosz zaangażowała się w różne działania tej partii, m.in. w sekcjach kobiecych. Mielec, 1939 r. *Archiwum IPN*




Wśród robotników

W listopadzie 1927 r. dobiegła końca kadencja sejmu i rok później ogłoszono wybory, w których w okręgu tarnowskim Polska Partia Socjalistyczna wystawiła Adama Ciołkosza. W 1928 r., w wieku 27 lat, został on posłem i Ciołkoszowie przenieśli się z Krakowa do Tarnowa. W sierpniu 1929 r. na świat przyszedł syn Lidii i Adama – Andrzej. Lidia okres połogu spędziła w Łodzi, gdzie mogła liczyć na pomoc matki w pierwszym okresie po narodzinach dziecka. Z kilkutygodniowym niemowlęciem wróciła następnie do Tarnowa.

We wrześniu 1930 r. Adam Ciołkosz został aresztowany wraz z grupą 20 posłów, przywódców opozycji parlamentarnej (Centrolewu) i osadzony w twierdzy brzeskiej (wcześniej został pobity przez tzw. nieznaną sprawców – był to odwet władz sanacyjnych za jego działalność opozycyjną). Po aresztowaniu męża Lidia zawiozła małego Andrzejka do rodziców i przejęła obowiązki Adama w PPS. Z sukcesem poprowadziła jego kampanię w kolejnych wyborach do sejmu w 1930 r., w których otrzymał on 65 tys. głosów i – pomimo aresztowania – ponownie został posłem. W czasie kampanii Lidia wskazywała na swoją działalność pedagogiczną i organizacyjną wśród dzieci tarnowskich robotników, a ci chętnie głosowali na PPS. Brała udział w wiecach wyborczych, zapraszała na spotkania w Tarnowie czynnych posłów tej partii. Adam Ciołkosz został zwolniony za kaucją 24 grudnia 1930 r. i kiedy sejm nowej kadencji zainicjował obrady, zaczął regularnie jeździć do Warszawy.

Proces brzeski rozpoczął się 26 października 1931 r. i był apogeeum represji obozu sanacyjnego wobec działań demokratycznej opozycji. Posłowie zostali oskarżeni o przygotowywanie zamachu stanu. Wyrok ogłoszono 13 stycznia 1932 r. Dziesięciu parlamentarzystów z ramienia PPS, PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” oraz Stronnictwa Chłopskiego zostało skazanych na karę pozbawienia wolności od 1,5 roku do 3 lat. Adam Ciołkosz zasądzoną mu trzyletnią karę więzienia odbywał w Krakowie, Tarnowie i Wiśniczu. Wyszedł



 Adam Ciołkosz (pierwszy z prawej) w czasie procesu brzeskiego w Sądzie Okręgowym mieszczącym się w pałacu Paca przy ul. Miodowej 15 w Warszawie, 1931–1932 r. *Narodowe Archiwum Cyfrowe*

na wolność jesienią 1934 r. Represje w stosunku do działaczy Centrolewu trwały do 1939 r. Dopiero po klęsce wrześniowej, 31 października 1939 r. prezydent RP na uchodźstwie Władysław Raczkiewicz wydał dekret, na mocy którego skazanych objęto amnestią.

W 1933 r., gdy jej mąż przebywał w więzieniu, Lidia wzięła udział w wyborach samorządowych i weszła do Rady Miasta Tarnowa z listy Zjednoczonego Bloku Socjalistycznego, czyli PPS-u i Bundu (Socjalistyczny Powszechny Żydowski Związek Robotniczy). Po raz pierwszy w Tarnowie do rady miejskiej w wyniku wyborów dostały się dwie kobiety: z listy socjalistycznej właśnie Lidia Ciołkosz, a z listy prorządowej Jadwiga Bodzoniówna.

PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

GŁOS KOBIET

WYDAWNICTWO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Cena 20 gr.

Warszawa, Październik 1930 r.

Cena 20 gr

Przez Was, z Wami, dla Was
Kobiety! Wybórczynie!

CENTROLEW czyli połączone partje chłopskie
i robotnicze, mogą odnieść zwycięstwo.

**Kobiety głosują na listę
Nr. 7**



Demonstacja 14 września przeciwko dyktaturze, Na czele Warsz. Wydział Kobiocy.

„Głos Kobiet”, październik 1930 r. – czasopismo wydawane przez PPS.

Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa

Jako radna Lidia walczyła o lepsze warunki dla bezrobotnych oraz polepszenie komunikacji w mieście. Jej działalność w tym czasie, a także wcześniejsza w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego, została doceniona na XXIII Kongresie PPS w lutym 1934 r., podczas którego wybrano ją do Rady Naczelnej PPS. Była również członkinią Centralnego Wydziału Kobiecego PPS. W 1935 r. reprezentowała samorząd tarnowski na Zjeździe Miast Polskich w Warszawie. W tym samym roku Centralny Komitet Wykonawczy PPS zwrócił się do Ciołkoszów z prośbą, aby ci przenieśli się z Tarnowa do Krakowa, w tym ostatnim bowiem wzmożła się działalność komunistów i nastąpił wzrost wpływów jednolitofrontowców – zwolenników współpracy PPS z Komunistyczną Partią Polski. Szefostwo CKW PPS miało nadzieję, że małżeństwo Ciołkoszów będzie skutecznie przeciwdziałać wpływowi komunistów.

Po przeprowadzce do Krakowa Lidia i Adam wzięli udział w strajku w „Sempericie” (Polskie Zakłady Gumowe), do którego doszło w marcu 1936 r. Doprowadził do niego narastający kryzys ekonomiczny i pogarszająca się sytuacja bytowa robotników, a bezpośrednią przyczyną stało się wprowadzenie podatku dochodowego. Najpierw, 2 marca 1936 r., wybuchł – zakończony sukcesem – strajk kobiet w fabryce czekolady „Suchard”. Później, 13 marca, zaczęli strajkować pracownicy zakładów „Semperit”. Protestujący domagali się poprawy warunków bytowania oraz podwyżek płac. Policja krwawo stłumiła strajk – śmierć poniosło 8 robotników, w tym jedna kobieta, 20 osób zostało rannych, 40 trafiło do aresztu. Okręgowy Komitet Robotniczy PPS po pogrzebie zabitych utworzył Komitet Opieki i Pomocy dla Ofiar Semperitu, na czele którego stanęła Lidia Ciołkosz. Polska Partia Socjalistyczna wysunęła żądania wydania zwłok zabitych, aby zapewnić im godny pochówek, zabezpieczenia bytowego rodzin ofiar, udzielenia pomocy rannym i ich rodzinom, niedopuszczania do policyjnych interwencji w czasie strajków oraz odwołania wojewody Kazimierza Świtalskiego, któremu przypisano wydanie rozkazu strzelania do protestujących. Wszystkie te postulaty zostały spełnione.

W czasie wojennej pożogi

Jeszcze w sierpniu 1939 r. Lidia prowadziła kolonie robotnicze Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Suchej. Jednak wobec narastających pogłosek o wybuchu wojny musiała szybciej zakończyć turnus i odwieźć dzieci do Krakowa. Gdy 1 września Niemcy zaatakowały Polskę, Lidia była już w Krakowie. Adam z kolei przebywał w Tarnowie, dokąd udał się na pogrzeb jednego z członków PPS. Po jego powrocie do domu Ciołkoszowie wyruszyli najpierw do Tarnowa po rodziców Adama, a kiedy okazało się, że do miasta nie można dotrzeć ze względu na zerwane mosty, ruszyli w kierunku Łucka. Szli lub jechali wozami wśród tłumu uchodźców, aż dotarli do miasta. W Łucku nocowali przez kilka dni u żydowskiego rzemieślnika, który ich przygarnął. Stamtąd udało im się dotrzeć pociągiem do Lwowa.

We Lwowie przez jakiś czas przebywali u znajomych, a potem uzyskali mieszkanie, które dzielili wraz z rodziną tarnowskiego kolejarza z PPS-u. Do stolicy Galicji przybyli również znajomi pepeesowcy: Dorota Kłuszyńska, Eugenia Pragierowa, Zygmunt Piotrowski. Natomiast lwowscy przywódcy PPS zostali już wcześniej aresztowani przez władze sowieckie. W październiku 1939 r. Ciołkoszowie wraz z synkiem Andrzejem i znajomym posłem z PPS-u – Zygmuntem Piotrowskim – postanowili dotrzeć do Francji. Otrzymali bowiem wiadomość z prośbą, aby Adam Ciołkosz reprezentował wobec władz polskich tworzącą się w kraju podziemną PPS-WRN (Wolność-Równość-Niepodległość). W tym celu spróbowali przekroczyć granicę węgierską, co zakończyło się niepowodzeniem – wszystkich aresztowano. Ciołkoszowie po przesłuchaniu zostali puszczeni wolno, a Zygmunt Piotrowski dopiero po kilku tygodniach. Niestety, po powrocie do Lwowa Piotrowski został aresztowany przez NKWD i wiosną następnego roku zamordowany w Bykowni (obecnie część Kijowa). Sowieckie służby traktowały bezwzględnie działaczy PPS. Liczni z nich przeszli przez więzienia i łagry, wielu z nich straciło tam życie.

Na początku grudnia Adam Ciołkosz zdołał przedostać się przez granicę z Rumunią, natomiast Lidia wraz z Andrzejem ruszyli w kierunku Wilna, gdzie

mieszkała teściowa jej młodszej siostry Janiny, po mężu Ajzenstad. Janina ukończyła studia na Uniwersytecie Stefana Batorego, a jej mąż był absolwentem medycyny. Oboje osiadli i pracowali w Lidzie. Lidia najpierw dotarła do mieszkania siostry i jej męża, a potem z pomocą przemytnika udało się jej wraz z synem przedostać do Wilna. Tam przygarnął ich pod swoje skrzydła Bund oraz Komitet Pomocy Uchodźcom Wojennym. O swoim bezpiecznym dotarciu na Litwę zdołali również powiadomić Adama, który w tym czasie był już we Francji. Teraz należało postarać się o wizę francuską, którą można było uzyskać za łapówkę. Wiza umożliwiła Lidii i Andrzejowi legalny wyjazd do Rygi, a stamtąd samolotem do Sztokholmu. Dzięki finansowej pomocy znajomego mogli kontynuować swoją podróż – najpierw do Amsterdamu, następnie pociągiem do Brukseli. W marcu 1940 r. dotarli do Paryża, gdzie czekał już na nich Adam. Rodzina znowu była razem.

W Paryżu w styczniu 1940 r. powstał Komitet Zagraniczny PPS dla reprezentacji na Zachodzie. W okupowanej Polsce działała z kolei konspiracyjna PPS-WRN i kolportowany był jej „Robotnik”. We Francji wydawano „Robotnika Polskiego we Francji”, który później w Wielkiej Brytanii został wznowiony pod nazwą „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii”. Wszystkie zasadnicze decyzje partyjne miały być podejmowane w kraju, również Komitet Zagraniczny podlegał władzom krajowym. Adam Ciołkosz został sekretarzem Komitetu i wszedł w skład Rady Narodowej. Jako iż zanosilo się na dłuższy pobyt w Paryżu, Lidia zapisała Andrzeja do francuskiej szkoły, w której radził sobie świetnie – francuskiego uczył się jeszcze w szkole w Krakowie. Niestety, ze względu na postępujące sukcesy armii niemieckiej (kapitulacja Holandii, zajęcie Calais, a potem Paryża) Ciołkoszowie musieli najpierw przenieść się z Paryża do Angers, który stał się siedzibą polskiego rządu, a potem do Libourne. Dotarli tam samochodem wynajętym przez ich przyjaciela Adama Pragiera. Lidia wspominała: „Swoją podróż w Paryżu zamykaliśmy pepeesowskim obchodem święta 1 maja, który mi głęboko zapadł w pamięci. Obchód, organizowany w oparciu o pepeesowców zamieszkałych w Paryżu przed wojną, dla nas był pierwszym

poza granicami kraju; nastrój był ciężki, nie ja jedna płakałam. Wszyscy myślami byliśmy w Polsce, pełni niepokoju i troski o najbliższych nam ludzi”.

Po utworzeniu rządu Pétaina stało się jasne, że zbliża się kapitulacja Francji. Sprawa ewakuacji władz polskich i wojska stała się paląca. Ciołkoszowie, po uzyskaniu paszportów i przepustek, wraz z Adamem Pragierem zaokrętowali się na statek „Madura”, który wracał do Anglii. Na swoim pokładzie miał 2500 płatnych pasażerów, a ponadto wiozł ok. 3000 uchodźców. Okręt szczęśliwie dotarł do wybrzeży Wielkiej Brytanii.

W Londynie, w którym osiedli, małżonkowie w czasie wojny kilkakrotnie zmieniali miejsce zamieszkania. Najpierw był to hotel, potem pensjonat, aż w końcu wynajęli mieszkanie niedaleko Regent’s Park. Przez pewien czas mieszkał u nich Zbysław, brat Adama, który również znalazł się na emigracji.

Latem 1940 r. rozpoczęła się bitwa o Anglię i regularne niemieckie naloty na brytyjską stolicę. W ramach ogólnej ewakuacji dzieci z Londynu małżonkowie postanowili przenieść Andrzeja do szkoły z internatem niedaleko Cambridge. Rozstanie było trudne zarówno dla dorosłych, jak i dla dziecka. Tęsknili za sobą ogromnie. Lidia była wówczas członkiem Komitetu Zagranicznego PPS, Adam Ciołkosz z kolei pełnił w Komitecie funkcję sekretarza, jak również był członkiem Rady Narodowej stanowiącej emigracyjną namiastkę parlamentu. W Komitecie Zagranicznym PPS znajdowało się wielu działaczy, którzy pozostawali pod wpływem generała Sikorskiego. Ciołkoszowie równoważyli w nim wpływy tych osób, jednocześnie ustawiając się coraz bardziej w opozycji do rządu. Był to dla małżonków niezwykle aktywny czas. Lidia wspominała po latach: „Brałam również udział w pracach socjalistycznych organizacji kobiecych, zwłaszcza międzynarodowych. I prowadziłam gospodarstwo domowe: zakupy, sprzątanie, przygotowywanie posiłków. Stale byli u nas goście: pepeesowcy z różnych stron Anglii, żołnierze na przepustkach”. Działała także w Światowym Związku Polaków z Zagranicy – „Światpolu”, który zajmował się m.in. działalnością wydawniczą. Polonia na całym świecie była odbiorcą literatury pięknej i historycznej

(łącznie nakładem „Światopoli” wydano 110 tomów, m.in. powieści *Gloria victis* Orzeszkowej i *Stara baśń* Kraszewskiego), czy też tej poświęconej sprawom aktualnym, m.in. wojnie. W tej drugiej tematyce ukazał się napisany przez Lidie Ciołkosz i Barbarę Wysocką (pod pseudonimami odpowiednio dr Helena Czeremszyńska i Barbara Skibianka) „Informator polski”, czyli kompendium wiedzy o Polsce. Ciołkoszowie związali się również z Polską Informacją Społeczną – Liberty Publications. Była to placówka utworzona w 1941 r., podległa polskiemu Ministerstwu Informacji. Zajmowała się upowszechnianiem wiedzy o Polsce, o polskim wkładzie w wojnę, informowała o tym, co się dzieje w kraju, czy też o polskich celach wojennych. Publikowała broszury w języku angielskim dotyczące m.in. niemieckiego obozu Auschwitz, podziemia w Polsce, zamordowania przez NKWD w kraju dwóch działaczy żydowskiej lewicy niekomunistycznej – Wiktora Altera i Henryka Ehrlicha. Krótco po wojnie wydano broszurę o powstaniu warszawskim. Działacze PPS prowadzili również akcję informacyjną wśród posłów Brytyjskiej Partii Pracy dotyczącą zbrodni niemieckich w Polsce dokonywanych na obywatelach polskich pochodzenia żydowskiego.

Na wiecu zorganizowanym przez Brytyjską Partię Pracy w Caxton Hall 2 września 1942 r. przemawiali Szmul Zygielbojm i Adam Ciołkosz, a także liderzy europejskich partii socjalistycznych mówiący o niemieckich represjach spadających na ludność okupowanych krajów. Kolejne miesiące coraz bezwzględniej weryfikowały nadzieje polskiej emigracji – dramat powstania warszawskiego, ignorowanie rządu Tomasza Arciszewskiego przez Brytyjczyków, układ w Jałcie. „Słuchaliśmy Churchilla, który wygłaszał mowę zwycięstwa z balkonu jednego z ministerstw przy White Hallu. Anglicy wiwatowali, ja gorzko płakałam, Adam milczał przygnębiony. Dla Brytyjczyków wojna skończyła się 8 maja, dla Polaków 5 lipca 1945 r., kiedy Wielka Brytania i Stany Zjednoczone cofnęły uznanie rządowi Tomasza Arciszewskiego” – wspominała Lidia. Należało podjąć decyzję, co dalej. Ciołkoszowie wybrali pozostanie na wychodźstwie i kontynuowanie działalności politycznej i społecznej. Uzna-

li, że powrót do Polski usprawiedliwiłby zdradę sojuszników i oznaczał działanie w państwie kontrolowanym przez komunistów. Mimo wszystko decyzja owa nie była łatwa. Tęsknota za krajem i bliskimi rozdzierała dusze i serca.

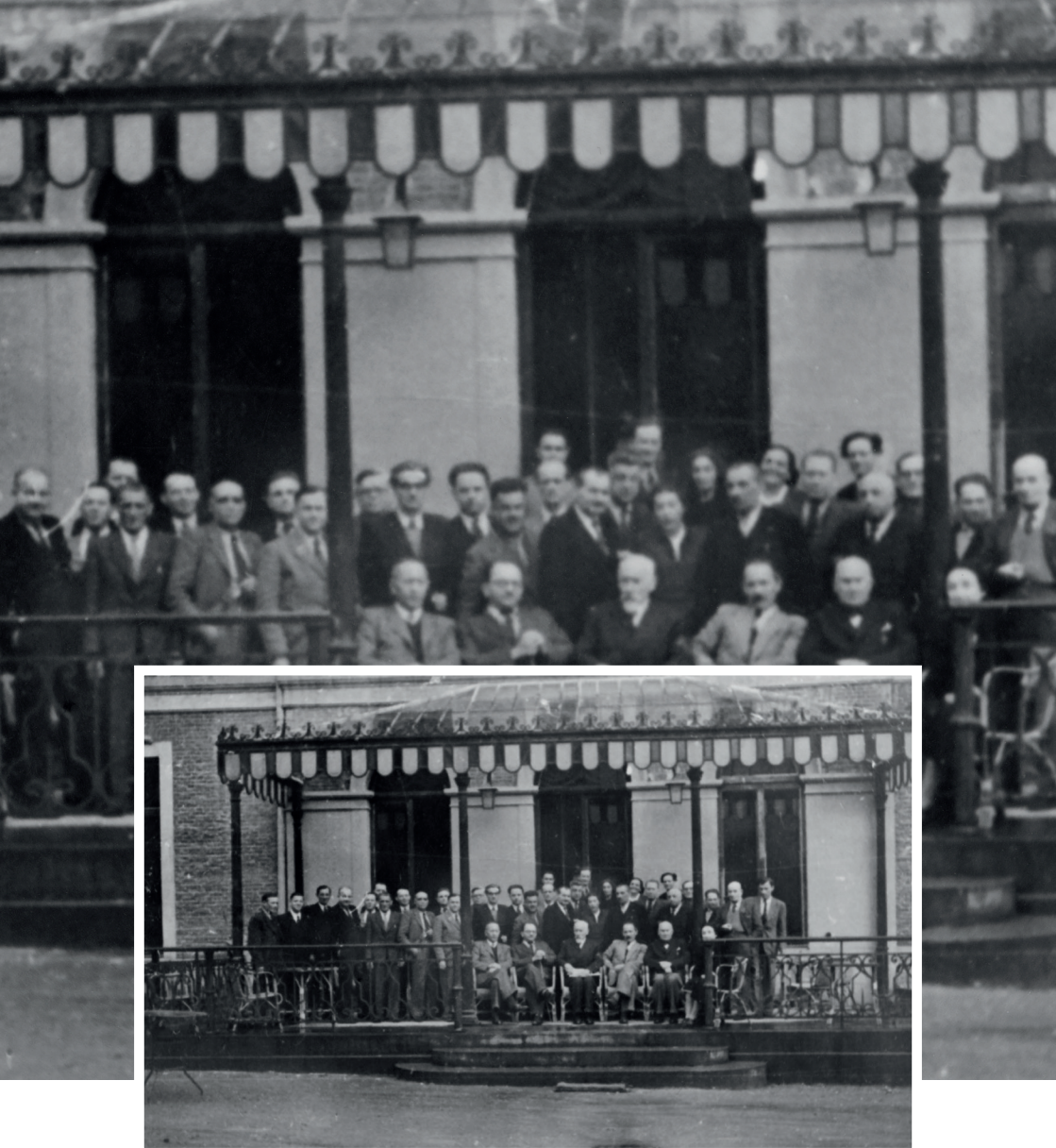
Rodzice Lidii – Estera i Lejzor oraz jej starszy brat Władysław zginęli w czasie dokonanej przez Niemców Zagłady Żydów. Matka wraz z najstarszym synem Władysławem na przełomie października i listopada 1942 r. została wywieziona wraz z 15 tys. Żydów z getta w Tomaszowie Mazowieckim do obozu zagłady w Treblince, gdzie oboje zamordowano. Brat Lidii Artur i siostra Halina po likwidacji getta zostali pozostawieni przez Niemców wraz z tysiącem młodych, zdrowych pracowników w miejscowym obozie pracy zwanym małym gettem. W lutym 1943 r. Artur trafił do obozu pracy przymusowej dla robotników żydowskich w Pionkach, a w sierpniu 1944 r. znalazł się w KL Auschwitz, gdzie przebywał do stycznia 1945 r. Stamtąd trafił do Gusen – jednego z najcięższych obozów koncentracyjnych III Rzeszy położonym w Austrii. Udało mu się przeżyć i doczekać wyzwolenia przez wojska amerykańskie w maju 1945 r. Osiadł na stałe we Francji. Siostra Halina z obozu w Pionkach została prawdopodobnie również wywieziona do KL Auschwitz, skąd trafiła do podobozu Buchenwald–Lippstadt, gdzie pracowała przymusowo. Doczekała wyzwolenia w kwietniu 1945 r. w trakcie marszu śmierci z Lippstadt do KL Bergen-Belsen w okolicach miasteczka Kaunitz. Po wojnie także zamieszkała we Francji. Zmarła przedwcześnie na skutek przejść obozowych. Starsza siostra Lidii Janina, która jeszcze przed wojną ukończyła studia na Uniwersytecie Wileńskim, przetrwała pożogę w Moskwie, dokąd uciekła wraz z mężem w 1941 r. Po zakończeniu wojny oboje osiedli w Rydze i mieszkali tam do końca życia. Rodzeństwo Kahanów – Artur, Halina, Janina i Lidia – po wojnie spotkało się w komplecie dwu lub trzykrotnie we Francji.


Wojny nie przeżył również ojciec Adama Kacper Ciołkosz. Aresztowany przez Gestapo, został zesłany do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen i tam zamordowany 18 maja 1942 r.

Służba na obczyźnie


Po zakończeniu wojny Lidia zaangażowała się w działalność powstałego w 1946 r. z inicjatywy prezydenta RP Władysława Raczkiewicza Zjednoczenia Polek, którego organizatorką i pierwszą przewodniczącą była Wanda Pełczyńska. Zjednoczenie Polek postawiło sobie za cel integrację pozostających na emigracji kobiet pod wspólnym hasłem – „służby niepodległości Polski”. W pierwszych latach działalności organizacja pielęgnowała narodowe tradycje, propagowała wychowanie dzieci w duchu patriotycznym, zajmowała się opieką nad Polkami pracującymi w fabrykach angielskich i udzielała pomocy materialnej sierocińcom. Zjednoczenie wydawało dwumiesięcznik „Głos Kobiet” informujący o polskich organizacjach w innych krajach i o położeniu kobiet w Polsce. W późniejszym czasie, szczególnie w okresie stanu wojennego w Polsce, organizacja objęła swą opieką więźniów politycznych i ich rodziny.

Poprzez pracę na rzecz Zjednoczenia Lidia Ciołkosz zbliżyła się do innych organizacji kobiecych: Koła Kobiet Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, Związku Szkół Młodszych Ochotniczek, Związku Lotniczek. Z jej inicjatywy Zjednoczenie Polek zorganizowało w 1970 r. w Londynie swój zjazd, w którym wzięło udział ponad 300 przedstawicielek 24 organizacji kobiecych w Wielkiej Brytanii. Na zjeździe powołano do życia Komisję Porozumiewawczą Polskich Niepodległościowych Organizacji Kobiących w Wielkiej Brytanii. Lidia prowadziła również wykłady w ośrodkach emigracyjnych i redagowała książki (m.in. Aleksandra Wata czy Stanisława Kościalkowskiego). Aktywność Ciołkoszów koncentrowała się także wokół życia politycznego w Londynie. W emigracyjnym PPS w marcu 1945 r. dokonał się rozłam – działacze tacy jak Jan Stańczyk, Ludwik Grosfeld czy Julian Hochfeld opowiedzieli się za uznaniem decyzji jałtańskich i powrotem do kraju, z kolei Adam Ciołkosz starał się odbudować struktury partii na emigracji. Objął przywództwo organizacji partyjnej w Wielkiej Brytanii



 Zjazd władz PPS na zamku w Pont-à-Lesse koło Dinant w Belgii. Pośrodku siedzą m.in.: Adam Ciołkosz, przewodniczący Komitetu Zagranicznego PPS i były premier Rządu RP na Uchodźstwie Tomasz Arciszewski, Jan Kwapiński i Lidia Ciołkosz, maj 1948 r. *Archiwum IPN*



 Adam i Lidia Ciołkoszowie na spacerze w czasie zjazdu władz PPS na zamku w Pont-à-Lesse w Belgii. *Archiwum IPN*

i stanowisko wiceprzewodniczącego w Centralnym Komitecie Zagranicznym PPS. Przewodniczącym CKZ PPS został Tomasz Arciszewski, zaś przewodniczącym Rady Centralnej Zygmunt Zaremba – obaj będący bliskimi przyjaciółmi Ciołkoszów. Adam wraz z Zygmuntem Zarembą kreowali politykę PPS. Na zjeździe partii, który odbył się w maju 1948 r. w Belgii, została podjęta uchwała zalecająca „prowadzić nieustępliwą walkę z imperializmem sowieckim i jego agenturami w imię odzyskania wolności Narodu Polskiego i włączenia go wraz z innymi ujarzmlonymi dziś narodami sowieckiej strefy wpływów z powrotem do rodziny wolnych narodów świata”.

ś. p. ANDRZEJ CIOLKOSZ

W dniu 21 marca b.r. zmarł w Londynie tow. Andrzej Ciołkosz, jedyny syn ttow. Adama i Lidii Ciołkoszów. Dziecinne lata spędził w Tarnowie i Krakowie, gdzie rósł otoczony niezwykłą życzliwością i miłością tamtejszych robotników. Z Krakowa, trzeciej nocy po wybuchu wojny, ruszyć musiał jako 10-letni chłopiec wraz z rodzicami w pieszą



wędrówkę przez niemal cały kraj, przez płonące miasta i wieś, pod nalotami niemieckiego lotnictwa; przebywał potem na Wołyniu i we Lwowie pod okupacją sowiecką; po niepomysłnej próbie przejścia Karpat i granicy węgierskiej przedostał się wraz z matką przez sowieckie i litewskie kordony okupacyjne do Wilna. Stamtąd przez państwa bałtyckie i Skandynawię dotarł w marcu 1940 roku do Francji, dokąd uprzednio innymi szlakami przedostał się jego ojciec. Po trzech miesiącach trzeba jednak było ruszać dalej, do Anglii. Tu ś.p. Andrzej ukończył szkoły średnie (King Alfred School i Latymer Upper School) i zdobył konkursowe stypendium w Oriel College na uniwersytecie oxfordzkim, gdzie poświęcił się studiowaniu historii. Pasją jego od wczesnych lat była jednak literatura piękna i teatr. W Oxfordzie przejawiał swe zamiłowanie do teatru, reżyserując z dużym sukcesem sztukę Marlow'a „Edward II”.

W świecie teatru znalazł też żonę i towarzyszkę życia, Dianę Maddox, aktorkę teatrów londyńskich i BBC. Po ukończeniu studiów w Oxfordzie poświęcił się całkowicie pracy literackiej, pozostając przy tym zawsze wiernym swym szczególnym zainteresowaniu teatralnym. W londyńskich „Wiadomościach” ogłaszał bezimiennie „Notatki angielskie”, a ponadto studia krytyczne: o sprawie Oskara Wilde'a, o twórczości Orwell'a, o „Hamlecie” w interpretacji Guinness'a, o angielskim teatrze eksperymentalnym. W „Życiu Teatru” drukował studium o dwóch kreacjach Otella na scenach londyńskich, zaś w „International P.E.N. Bulletin of Selected Books” zaczął drukować recenzje z literatury polskiej. We wszystkim, co pisał, mimo młodego wieku wykazywał ogromne zasoby wiedzy, wielką dojrzałość sądu, pełne odczucie artystyczne i wyjątkowe poczucie odpowiedzialności za słowo. Pracował też jako tłumacz. Pod pseudonimem Joseph Marek przełożył na język angielski książkę Gustawa Herlinga-Grudzińskiego „A World Apart” („Inny świat⁽¹⁾”); Edward Crankshaw w „Observer” ocenił ten przekład jako „wspaniały”, zaś Max Beloff w „Manchester Guardian” jako „podziwu godny”. Śmierć przerwała mu pracę nad przekładem powieści Herminii Naglerowej „Krauzowie i inni”. Z jego zgonem zgasił niewątpliwie, wybitny i wielostronny talent pisarski, który zarysował się już całkiem wyraźnie, chociaż nie zdążył się jeszcze wypowiedzieć. Zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy zaledwie 22 lata. Spopielenie zwłok nastąpiło w dniu 26 marca b.r. w krematorium Putney Vale w Londynie. K. R.

 Nekrolog ś.p. Andrzeja Ciołkosza, syna Lidii. [Archiwum IPN](#)

Adam został również członkiem powołanego w grudniu 1949 r. w Londynie Wydziału Wykonawczego Rady Politycznej, skupiającej przedstawicieli części partii politycznych emigracji polskiej, natomiast Lidia wiceprzewodniczącą Klubu PPS w tejże Radzie. Oprócz działalności społecznej i politycznej znaczną część czasu Ciołkoszowie poświęcali życiu rodzinnemu i swojemu jedynemu synowi Andrzejowi. „Dzięki Bogu, nasz Andrzej mógł się uczyć. Ostatnie dwa lata szkolne po King Alfred School ukończył w Latymer Upper School w Londynie i zdobył konkursowe stypendium w Oriel College na uniwersytecie w Oxfordzie, gdzie studiował historię. Pasją jego życia od wczesnych lat była jednak literatura piękna i teatr. Miał duże sukcesy teatralne, reżyserując wielką sztukę Marlowe'a *Edward II*” – wspominała Lidia. Po ukończeniu studiów Andrzej Ciołkosz zajął się również krytyką literacką i tłumaczeniami. Przełożył na język angielski książkę *Inny świat* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, z którym jego rodzice pozostawali w serdecznej przyjaźni. Książka ukazała się w 1951 r. pod tytułem *A World Apart*. Dobrze zapowiadający się tłumacz i krytyk literacki Andrzej Ciołkosz w 1952 r. popełnił samobójstwo.

Po tym strasznym ciosie Lidia Ciołkosz oddała się pisarstwu, opracowywaniu broszur, a także podjęła współpracę z Instytutem Literackim Jerzego Giedroycia oraz Radiem „Wolna Europa”, na falach którego wraz z mężem prowadziła audycje demaskujące prawdziwy charakter „realnego socjalizmu”. Najważniejszym jej dziełem, stworzonym samodzielnie, była *Publicystyka polska na emigracji 1940–1960*. Razem z mężem napisała z kolei dwutomowy *Zarys dziejów socjalizmu polskiego* oraz *Niepodległość i socjalizm 1835–1945*. Adam Ciołkosz nadal intensywnie działał na niwie politycznej.

Od połowy lat pięćdziesiątych narastał konflikt wewnętrzny w PPS między Zygmuntem Zarembą i jego zwolennikami a małżeństwem Ciołkoszów. Podłożem okazały się różnice co do zasad i celów polityki emigracyjnej oraz oceny zmian w Polsce po 1956 r. Ciołkoszowie zdecydowanie odrzucili tezę Zaremby o trwałości ustroju komunistycznego w Polsce i możliwym – przy przyjęciu tego założenia – porozumieniu się z komunistami. Zwolennikom Zaremby, twierdzącym, że popieranie przez PPS emigracyjnych instytucji politycznych nie ma sensu, skoro rządy Gomułki, a następnie Gierka są oficjalnie uznawane przez Zachód, odpowiadali oni, że rozbiory Polski też były „uznane” przez Zachód i nie miało to żadnego znaczenia w walce o niepodległość kraju. W 1960 r. doszło do ostatecznego rozłamu. Adam Ciołkosz został wykluczony z partii i natychmiast powołał Centralny Komitet Odbudowy PPS. Tym samym na emigracji od 1960 do 1987 r. funkcjonowały dwie organizacje pod nazwą Polskiej Partii Socjalistycznej. Przekonanie o tym, że głównym wrogiem politycznym są rządzący Polską komuniści, umożliwiała Ciołkoszom współpracę w ramach instytucji emigracyjnych nawet z działaczami wywodzącymi się z dawnej sanacji. Owej pokojowej koegzystencji wielu ówczesnych obserwatorów nie było w stanie zrozumieć. Podobnie dziwiła też wielu – zwłaszcza świeżo przybyłych z kraju – przyjaźń między Lidią Ciołkosz a Tadeuszem Bieleckim, jednym z czołowych polityków Stronnictwa Narodowego.

„ZATWIERDZAM”

196... r.



J N E

5

(seria i Nr dowodu osobistego,
kiedy i przez kogo wydany)

ARKUSZ REJESTRACYJNY

rozpracowywanego w sprawie *ewid. obywat.*

(kategoria sprawy)

Nr *439* Kryptonim

o zabarwieniu *WRN*

1. Nazwisko i imię *Ciołkosz Lidia* imię ojca *Lejzer*
imię i nazwisko panienskie matki *Estera Neufeld*
2. Data urodzenia *24/IV 1902 r.* 3. Miejsce urodzenia *Tomaszów Maz.*

4. Narodowość *żydowska* 5. Obywatelstwo
6. Przynależność partyjna *WRN* 7. Wykształcenie i zawód *wyższe -
doktor filozofii - publicystka*
8. Pochodzenie społeczne *inżynierskie*
9. Miejsce pracy i zajmowane stanowisko *publicystka - Zam. Anglia
9 Belmaris Gardens London SW15 tel. PWT. mg 5231*
10. Stan rodzinny *małżeństwo*
11. Stosunek do służby wojskowej
(z podaniem nr-u ks. wojsk., macierzystej WKR, stopień wojsk.,
specjalność, przydział „MOB” wg karty mob. z ks. wojsk.)

12. Działalność polityczna:

- a) przed 1939 r. *członek Rady Kancelaryj. PPS, Radna
m. Tomaszów, członek KW PPS na terenie Tomaszów.
Przedmiotowa praca polityczna wśród podległej ŻUR
i kobiet. Zawsze pracowała w Bibliotece w Tomaszów.*

Dokument dotyczący rozpracowywania Lidii Ciółkosz przez Służbę
Bezpieczeństwa, 1961 r. Archiwum IPN

146
Str. Czo. Thana

105 MAR 1953

Kraków, dnia
Scisle tajne.
Egz.Nr. 7...

14

WOJEWÓDZKI URZĄD
Bezpieczeństwa Publicznego
w KRAKOWIE DO

L.dz. FAA-475/2 NACZELNIKA WYDZ. I. DEPARTAMENTU V.
FAA-302/52 MINISTERSTWA BEZP. PUBLICZNEGO
w WARSZAWIE.

S.1

9

DEPARTAMENT V. W.B.P.
Wpłynęło 6... 53
Nr. FAA-563/53
7-4418

W odpowiedzi na Wasze pismo L.dz.FAA-302/52 z dnia 23.I.1952 r. w sprawie rodziny Ciołkosza Adama, podajemy następujące dane:

CIOŁKOSZ Adam - Witold s.Kecpra i Marii z d.Idzikowska, urodzony dnia 5.I.1901 r. w Krakowie, bezwyznaniowy, publicysta, stopień wojskowy podporucznik, przynależność państwowa polska, żonaty. Wymieniony od 1.X.1927 r. mieszkał w Tarnowie przy ul.Krakowskiej Nr.32, dekad przybył z Krakowa.

W/g kartoteki Biura Ewidencji Ruchu Ludności był wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie i Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20.VII.1933 r.skazany na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich, publicznych i honorowych na lat 5 - /Nr.akt 8.III.1.K.421/31 - z art.97 & 1 w związku z art.95 KK/ i w/g akt został ułaskawiony. Od 1935 r.M-ca listopada zamieszkał ponownie w Krakowie przy ul.Kremerowskiej Nr.11, skąd w reku 1939 wymeldował się czasowo. Późniejsze miejsce zamieszkania do czasu wyjazdu wymienionego zagranicę nie zostało ustalone.

CIOŁKOSZ Lidia - żona Adama z d.Kechan, c.Leizer i Estery Neufeld urodzona dnia 24.VI.1902 r. w Temaszowie Mazowieckim, bezwyznaniowa, przybyła na teren Tarnowa wraz z mężem w reku 1927 z Krakowa.

CIOŁKOSZ Andrzej s.Adama i Lidii z d.Kechan urodz.5.VIII.1929 r. w Łodzi.

CIOŁKOSZ Kacper - ojciec Adama, s. Konstantego i Agnieszki z d. Sajdek urodzony 5.I.1875 r. w Zrencinie pow.Kresno, emerytowany profesor gimnazjalny, do Tarnowa przybył w dniu 1.IX.1901 r. z Krakowa i mieszkał przy ul.Krakowskiej Nr.32/2.

CIOŁKOSZ Maria - matka Adama z d.Idzikowska c.Adama i Natalii z d.Graczyńska urodzona dnia 7.V.1875 r. w Hulaszynie pow.Lisko zmarła w Warszawie w 1948 r.

Nadmieniamy, że ojciec Ciołkosza Adama Kacper w reku 1942 w/g kartoteki B.E.P.L. został wymeldowany do Oswiecimia, gdzie jednak jak wynika z danych uzyskanych z PUBP Oswiecim nie przebywał. Innych członków rodziny Ciołkosza Adama nie ustalono. Jak stwierdzone w Kartotece Biura Ewidencji Ruchu Ludności w Tarnowie nie figuruje tam nazwisko brata wymienionego z którego to względu nie mieliśmy możliwości ustalenia jego personalii.

Odbite w 2-ch egz.
egz.Nr.1 - adresat
" " 2 - a/a HA
TA/DF

NACZELNIK WYDZ. V. WUBP
/ - / KOZŁOWSKI M.mjr.

Informacja dotycząca rozpracowania rodziny Ciołkoszów przez komunistyczną bezpiekę, 5 III 1953 r. Archiwum IPN

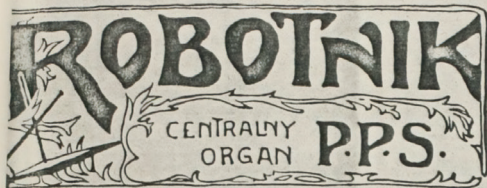
Lidia Ciołkosz

Od początku istnienia PRL Ciołkoszowie wnikliwie przyglądali się wydarzeniom w kraju. W 1970 r. Lidia publicznie stanęła w obronie dobrego imienia Pawła Jasienicy, który został zaatakowany przez komunistów po tym, gdy wystąpił przeciw zdjęciu „Dziadów” ze sceny Teatru Narodowego, a także stanął po stronie protestującej w marcu 1968 r. młodzieży uniwersyteckiej. Na Akademii ku czci Pawła Jasienicy Lidia wygłosiła przemówienie potępiające wystąpienie Gomułki z 17 marca 1970 r. Treść tego przemówienia została opublikowana w „Wiadomościach” – czołowym piśmie polskiego uchodźstwa.

W 1976 r. Ciołkoszowie i PPS wsparli „List 59”, będący protestem kilkunastu polskich intelektualistów wobec zmian w konstytucji PRL, w której dodano zapisy o przewodniej roli PZPR i przyjaźni ze Związkiem Sowieckim. Małżonkowie utrzymywali kontakty z weteranami PPS w kraju, m.in. z Ludwikiem Cohnem, Anielą Steinsbergową czy Antonim Pajdakiem. „Powstanie Komitetu Obrony Robotników było dla nas wielkim przeżyciem. Wśród pierwszych 14 sygnatariuszy z założycielskiego apelu KOR-u z 23 września 1976 roku mieliśmy kilku osobistych przyjaciół – pepeesowców, którzy szybko nawiązali kontakt z Adamem” – wspominała Lidia. Małżonkowie podtrzymywali więzi z wieloma opozycjonistami, wspierali ich podziemną pracę, a także działalność Komitetu Obrony Robotników. W efekcie pozostawali w zainteresowaniu i byli inwigilowani przez Służbę Bezpieczeństwa PRL, która zdobywała informacje na temat ich działalności i kontaktów w Londynie.

Adam Ciołkosz był inicjatorem i współtwórcą Komitetu Zbiórki na Pomoc Ofiarom Wydarzeń Czerwcowych, któremu przewodził przyszły prezydent RP Edward Raczyński. Zapoczątkowano tym samym akcję systematycznego wspierania opozycji w Polsce przez londyńską emigrację. W latach późniejszych Komitet przekształcony został w Fundusz Pomocy Krajowi. Po śmierci Adama, który zmarł w 1978 r., ciężar pracy w Komitecie przejęła Lidia. W 1979 r. stanęła na czele Centralnego Komitetu PPS. W tym samym roku przemawiała na I Światowym Zjeździe Polaków. Pozostawała również w kontakcie z opozycjonistami z „Soli-

numer specjalny



OLNOŚĆ - RÓWNOŚĆ - NIEPODLEGŁOŚĆ

Uchwała I Kongresu PPS sprawie stosunku do wyborów

I Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej nie stał się udziałem partii w wyborach. I Kongres PPS nie stawia sprzeciwu wobec kandydowania członków partii w wyborach do sejmu i senatu przez Komitet Obywatelski "Solidarność". Kongres PPS zobowiązuje członków partii do indywidualnego, aktywnego wsparcia kandydatów zgłoszonych przez Komitet Obywatelski "Solidarność".

Podkowa Leśna 16.04.1989 r.

Jrzej Malanowski Nowy etap

Pierwszy Kongres PPS przeszedł już do najnowszej historii naszej partii, a także do historii tego, dobijającego się normalności, kraju. We własnej pamięci nas wszystkich, uczestniczących w tym wydarzeniu, pozostanie ks. Leon Kaniński, który 15-16 kwietnia serdecznie przyjął w Leśnej Podkowie, zapewnił bezpieczeństwo i h nad głową.

Kongres zakończył pewien etap w życiu odrębnej w kraju PPS: etap prowizorycznej deklaracji politycznej i prowizorycznego statutu a tymczasowej oraz zdekompletowanej w wyniku zwanego "kryzysu lutowego" z 1988 r. władzy. Wskazywał, mimo zdaniem, w całkiem dobrym stylu. Wskazywała prężność organizacyjną i dyscyplinę, czego dowodem fakt, że w obradach wzięło udział 88 delegatów na 95 wybranych. Wśród nich terej szczeniacy uciekinierzy z komisariatu w doworu Warszawa Centralna, poznaniacy, którzy e pozwolili się wyciągnąć z kolejki WKD, a także dochodzący, po kilku godzinach policyjnych zażymań, przedstawiciele Małopolskiego Komitetu regowego.

Był to w pewnym sensie kongres scalenieowy. Na samym początku bowiem zgłosili formalnie przystąpienie i wzięli w nim udział jako pełnoprawni uczestnicy, zgromadzeni wokół pisma "Naprzód" degnoci Krakowa i Bielska z Wiesławem Kuklą na ciele. Ta grupa, o wyraźnie socjaldemokratycznym i liczu odegrała w obradach istotną rolę. Przybyli i przeszła ze specjalnie wydany z okazji kongresu pierwszy numerem kwartalnika politycznego "Naprzód", zatytułowanym "PPS a kwestia niepodległości".

ed. ni str.

Rozmowa z przewodniczącym PPS

J.J. Lipskim

Red.: Jak Pan ocenia przebieg kongresu, szczególnie w świetle zeszłorocznego rozłamu?

J.J.L.: Gdyby nie rozłam zeszłoroczny, który podzielił PPS na dwie - zresztą bardzo niejednorodne części, partia nasza byłaby nie tylko liczniejsza, ale miałaby dziś bogatszy dorobek polityczny. Rozłam spowodował też szkody dla PPS na arenie międzynarodowej. Kongres ostatecznie zamyka okres kryzysu rozłamowego.

Red.: Dlaczego kongres nie uchwalił programu bieżącego?

J.J.L.: Mamy w tej chwili ogólną uchwałoną na Kongresie, część programu. Jest to fundament zarówno dla działalności politycznej PPS - jak i sformułowania szczegółowego programu bieżącego, do czego kongres zobowiązała nowo wybrana Rada Naczelna. Dokonanie tej pracy na Kongresie było niemożliwe głównie dlatego, że wypadł on w momencie dokonywania się istotnych zmian w sytuacji całego kraju, w związku z kończeniem się obrad "okrągłego stołu". Dopiero po przeanalizowaniu zapadłych tam postanowień, a głównie po krótkiej choćby obserwacji ich wypełniania i funkcjonowania w życiu - można będzie sformułować program bieżący.

Red.: W jaki sposób PPS włączy się w kampanię wyborczą?

J.J.L.: PPS winna na czas wyborów oddać swój potencjał ludzi i organizacyjny dla poparcia Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Potrzebni będą ludzie do komisji wyborczych, prac organizacyjnych, propagandowych itd. Potrzebne będą ulotki i plakaty. PPS jako partia nie bierze udziału w wyborach, niemniej nasi członkowie znajdują się na listach kandydatów komitetów Obywatelskich. Nie chcemy dopuścić do tego, by PPS robiła się głosem opozycji. Udział PPS w akcji wyborczej na rzecz Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" będzie najlepszą propagandą dla naszej partii i da jej nowe możliwości, dzięki rozszerzeniu kontaktów i możliwości głoszenia swych zasad. Winniśmy podkreślać naszą wolę współpracy z NSZZ "Solidarność" oraz całą demokratyczną i niepodległościową opozycją.

Red.: Władze zarejestrowały już "Solidarność" czy PPS również ma zamiar ubiegać się o legalizację?

J.J.L.: PPS jest legalna na mocy praw wewnętrznych jak i norm międzynarodowych, przyjętych i ratyfikowanych przez władze PRL-owskie. Legalne są nasze działania. Uznanie tego stanu rzeczy przez rząd jest tylko kwestią czasu i będzie dowodem zwycięstwa praworządności nad bezprawiem.

Rozmowa z przewodniczącym PPS Janem Józefem Lipskim. „Robotnik” 1989, nr 16. Archiwum IPN

darności” odwiedzającymi ją w Londynie. „Była u mnie Anna Walentynowicz, którą przyprowadził mi Janusz Onyszkiewicz. Rozmowa z nią wywarła na mnie wielkie wrażenie, może dlatego, że tak mi przypominała przedwojenne działaczki fabryczne z PPS” – wspominała. Odwiedzały ją osoby o bardzo różnych poglądach ideowo-politycznych, nie tylko te związane dawniej z PPS. Byli to między innymi Joanna i Andrzej Gwiazdowie, Leszek Moczulski z żoną, a także Władysław Frasyniuk, Waldemar Kuczyński czy Tadeusz Mazowiecki. Wiele z nich występowało z odczytami w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym, ale zdarzały się również rozmowy w domu Lidii, podczas których toczyły się gorące dyskusje. Te wizyty były dla niej ważne i wzruszające. Dzięki nim czuła, że jest bliżej ojczyzny.

Podczas XXV zjazdu PPS w 1990 r. w Warszawie Lidia Ciołkosz specjalną uchwałą została wybrana dożywotnio na Honorową Przewodniczącą Partii. Lech Wałęsa podczas swojej prezydentury odznaczył ją Orderem Polonia Restituta. Lidia bardzo chciała wrócić do Polski i nigdy nie przyjęła brytyjskiego obywatelstwa. Doczekała odrodzenia PPS w Warszawie w 1987 r. i wolnej ojczyzny. W 1990 r. w wieku 88 lat odwiedziła Polskę, gorąco i serdecznie przyjęta przez rodaków. Spotkała się z Janem Józefem Lipskim, wówczas senatorem, i premierem Tadeuszem Mazowieckim. W kolejnych latach odcięła się jednak od PPS. Uczyniła to z żalem, jednakże uważała, iż współpraca, którą PPS podjęła z postkomunistycznym Sojuszem Lewicy Demokratycznej, jest nie do przyjęcia.

„I dawna treść socjalizmu – to wszystko zostanie przypomniane”

„Ostatnia Niepodległa” zmarła 9 czerwca 2002 r., w wieku 100 lat, w Londynie. Spoczęła obok męża i syna na tamtejszym Putney Vale Cemetery.

Przez całe swoje długie życie Lidia Ciołkosz była wierna ideom niepodległości i sprawiedliwości społecznej. Pozostawała legendarną postacią PPS, o której

przesłaniu mówiła: „Myślę, że tradycja PPS-u żyje w narodzie polskim. Choćby widać to z takich przejawów, które są dla mnie zupełnie niezwykle. Mianowicie ludzie zaangażowani w ruch oporu, którzy nigdy nas nie znali – ani mego męża nigdy nie znali, ani mnie nie znają – jak przyjeżdżają do Londynu, uważają za swój, no nie wiem, czy obowiązek, ale w każdym razie chcą przyjść do mnie na rozmowę na temat PPS-u i dawnych czasów. Ja myślę, że dzięki wychowaniu robotników w Polsce przed wojną przez PPS w tradycji antykomunistycznej, w tradycji niepodległościowej, to pomaga, że słowo socjalizm, które zostało zniekształcone przez władze reżimowe w Polsce, i które wprowadziły ten narzucony, niesprawiedliwy i krzywdzący ustrój, który zupełnie bez żadnego prawa nazywa się ustrojem socjalistycznym, że to zostanie w miarę upływu czasu przezwyciężone. I dawna treść socjalizmu podkreślająca cechy humanistyczne, etyczne, wolności osobiste, wolność sumienia, przede wszystkim wolność myślenia, wolność krytyki – to wszystko zostanie przypomniane dzięki dziedzictwu PPS i dzięki temu, że PPS tak olbrzymią robotę wychowawczą w klasie robotniczej zrobiło”.

 *Mogiła Ciołkoszów. Fotografia udostępniona przez internetową bazę informacji Czerwony Goździk*



Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim

Akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Tomaszowie Mazowieckim,
1902 r.

Księgi zgonów Okręgu Bożniczego w Tomaszowie Mazowieckim za lata
1941–1942

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie
Mazowieckim

Zespół nr 7: Akta miasta Tomaszowa Mazowieckiego. Kartoteka do rejestru
mieszkańców miasta Tomaszowa Mazowieckiego, sygn. III/3078

Archiwum Państwowe w Łodzi

Zespół: Akta miasta Łodzi, Zarząd Miejski w Łodzi z lat 1915–1939, Wy-
dział Przemysłowy, sygn. 126636, 142413

Zespół: Akta miasta Łodzi, Zarząd Miejski w Łodzi z lat 1915–1939, Wy-
dział Ewidencji Ludności, sygn. 24711, 25375

Zespół: Sąd Grodzki w Łodzi z lat [1912–1945] 1946–1950, sygn. 5688,
9392

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

Teczki akt doktorskich: podania o dopuszczenie do egzaminów ścisłych,
ocena pracy, załączniki 1860–1945, WF II 504

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Akta sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Cały” dot. Adam Ciołkosz, imię ojca: Kacper, ur. 05.01.1901 r. i Lidia Ciołkosz, imię ojca: Lejzor, ur. 24.06.1902 r., IPN BU 0204/4, t. 3–4

Akta sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Gracze” dot. Komitet Samoobrony Społecznej Komitetu Obrony Robotników (KSS-KOR), IPN BU 0204/1405, t. 8

Akta sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Okularnik”, IPN BU 01263/437

Archiwum Bad Arolsen: Listy transportowe więźniów, karty osobowe więźniów dot. Haliny Kahan i Władysława Kahana

Depozyt rodziny Ciołkoszów: dokumenty związane z działalnością poselską Adama Ciołkosza, listy, IPN BU 1555/134

Zdjęcia działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej na emigracji, IPN BU 2602/1584, t. 21

Opracowania

Bierzyński Burnett I., *Po śladach pamięci. Walka o przetrwanie Czasu Wielkiej Zagłady*, tłum. R. Stiller, Warszawa 1995.

Ciołkoszowa L., *Publicystyka polska na emigracji 1940–1960*, Warszawa 2013.

Ciołkoszowa L., *Pisarstwo Jasienicy [w:] Historia to nie dziwka. Antologia tekstów Pawła Jasienicy, jego interlokutorów i recenzentów*, oprac. A. Kierys, Kraków 2018.

Ciołkoszowa L., *Spojrzenie wstecz*, rozmowy przeprowadził A. Friszke, Paryż 1995.

Friszke A., *Adam Ciołkosz. Portret polskiego socjalisty*, Warszawa 2011.

Gajzler A.M., *Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (1923–1936). Model młodzieżowego ruchu kulturalno-oświatowego*, Kraków 1993.

Jabłoński C., *Ludność żydowska w okupacyjnym powiecie tomaszowskim w latach 1939–1943 [w:] Okupacja hitlerowska w Piotrkowskiem. Materiały z sesji naukowej*, red. J. Góral, Piotrków Trybunalski 1998.

Kędzierski D., *Ulice Łodzi*, Łódź 2012.

- Klemantowicz D., *Łódź w przededniu I wojny światowej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2015, nr 24/2.
- Mierzwa J., *Wypadki krakowskie 1923 r. w oczach ówczesnego komendanta Policji Państwowej w Krakowie*, „Res Historica. Czasopismo Instytutu Historii UMCS” 2023, nr 56.
- „*My tu żyjemy jak w obozie warownym*”. *Listy PPS-WRN. Warszawa – Londyn 1940–1945*, red. O. Zaremba-Blatonowa, L. Ciołkoszowa, W. Czapska-Jordan, Londyn 1992.
- Sen o teatrze. Listy z tomaszowskiego getta*, oprac. J. Biernat, Tomaszów Mazowiecki 2018.
- Siwik A., *Polskie uchodźstwo polityczne. Socjaliści na emigracji w latach 1956–1990*, Kraków 2002.
- Sosnowska J., *Działania Towarzystwa „Kropla Mleka” na rzecz opieki nad dzieckiem i matką w Łodzi w latach I wojny światowej*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku” 2013, t. 11.
- Wojniłowicz J., *Ludność żydowska w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1939–1943*, „Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi Instytutu Pamięci Narodowej” 1997, t. 5.

Netografia

- Makowski B., *Lidia Ciołkoszowa. Powierniczka tradycji Polskiej Partii Socjalistycznej*, <https://polskieradio24.pl/arttykul/2986769,lidia-ciolkoszowa-powierniczka-tradycji-polskiej-partii-socjalistycznej>, dostęp: 2 IV 2025 r.
- [Pasazepamieci.pl](https://pasazepamieci.pl), <https://pasazepamieci.pl>, dostęp: 27 III 2025 r.
- Wójcik B., *Lewa strona odpowiada: Ciołkoszowie*, <https://klubjagiellonski.pl/2017/03/25/lewa-strona-odpowiada-ciolkoszowie>, dostęp: 5 IV 2025 r.
- Wysocka M., *Wierna służba ojczyźnie Wandy Pełczyńskiej*, <https://kurierwilenski.lt/2024/03/11/wierna-sluzba-ojczyźnie-wandy-pelczynskiej/>, dostęp: 15 V 2025 r.

W serii „Archiwum Polskich Losów”
dotychczas ukazały się następujące publikacje:

A. Chrzanowska-Pietrzak, *Mieczysław Sokołowski*

W. Woś, *Wanda Madler*

M. Pietruszka, *Eugeniusz Stasiecki*

M. Gałęzowski, *Pod patronatem Ordona.
Wybrane sylwetki młodszych oficerów WP
poległych w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.*

M. Kujot, *Franciszka Ramotowska*

A. Chrzanowska-Pietrzak, *Barbara Sadowska*



ARCHIWUM
POLSKICH
LOSÓW

Seria wydawnicza „Archiwum Polskich Losów” przybliża biografie osób wyróżniających się postawą i osiągnięciami w polskim życiu społecznym, politycznym i kulturalnym, a także wydarzenia, w których uczestniczyły w naznaczonym totalitaryzmem XX w. W ramach serii prezentujemy postacie mniej znane, często bohaterów małych ojczyzn, których patriotyzm i poświęcenie zawsze będą budzić szacunek. Historie tych ludzi, zwykle doświadczonych prześladowaniami, opracowano i zilustrowano głównie dzięki dokumentom pochodzącym z zasobu Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej.

Co spowodowało, że Lidia Ciołkosz została legendarną postacią polskiego socjalizmu niepodległościowego? Jaką rolę w kształtowaniu jej poglądów odegrały fascynacja Legionami Piłsudskiego i dorastanie w robotniczej Łodzi? I jakie znaczenie miała w tym twórczość jej ulubionego pisarza Stefana Żeromskiego? Z pewnością na decyzje i zapatrywania Lidii wpłynęło spotkanie w trakcie studiów młodego socjalisty Adama Ciołkosza, którego poślubiła. Dzielili poglądy i zainteresowania, działali w Polskiej Partii Socjalistycznej, a z czasem znaleźli się w jej kierownictwie. Najważniejszą ideą zawsze była dla nich niepodległość Polski.

(ze wstępu)

PEŁNA OFERTA NA



ksiegarniaipn.pl



ARCHIWUM
POLSKICH
LOSÓW